

ZRZESZ KASZĘBSKŌ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô” wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Chëcz” ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, F. Szreder, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô”.
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Poczтовая nr. 30.

Rok VIII.

Wejherowo, sobota 27 października 1945 r.

Nr. 11.

Brunon Richert

Chcą wrócić do kraju

Gdy potęga hitlerowska rozpadała się w gruzy pod brzością uderzenia armii sprzymierzonej, do nieczynnych ostatnich punktów oporu niemieckiego należał półwysp helski. Cały ten półwysp został przez Niemców specjalnie ufortyfikowany i przystosowany do obrony. Wobec sytuacji bez wyjścia, wśród panicznego strachu, zbrodniarze hitlerowscy częstokroć wydawali zarządzenia wojskowe, które przyczyniały im tylko więcej kłopotu.

Do takich należało ewakuowanie ludności cywilnej. Wiemy ile tysięcy Polaków zostało przez okupanta przym. ewakuowanych z terenów zła Buga i Sanu. Jeśli chodzi o tereny t. zw. Generalgouvernement uderzenie Armii Czerwonej i jej pochód był tak błyskawiczny, że Niemcy nie zdążyli przeprowadzić zamierzonych planów ewakuacyjnych. Podobnie rzecz miała się na terenie południowego Pomorza i na terenie Kaszub południowych i środkowych. Razem z wojskiem niemieckim uciekali z tych terenów tylko przedstawiciele „narodu panów”. Ludność kaszubska z uczuciem ulgi pozbywała się sześciolętnich dręczycieli i zbirów, którzy chcieli nam wyrwać to, czym jesteśmy. Inaczej sytuacja przedstawiała się na półwyspie helskim. Tutaj miejscowa ludność kaszubska została wysiedlona przymusowo. Ci, którzy schronili się w okolicy położone bardziej na południe t. j. na tereny południowe pow. morskigo, już dawno wrócili na swoje miejsce i przystąpili do odbudowywania zniszczonego mienia. Część ludności półwyspu helskiego została przymusowo wywieziona przez okupanta morzem do Danii.

Ostatnio do Starostwa Morskigo w Wejherowie wpłynęła pocztówka od Kaszubów z Danii. Pocztówka została wysłana z miejscowości Silkeborg i jest datowana dnia 25 czerwca b. r. Po długiej wędrówce doszła ona nareszcie na miejsce przeznaczenia. Czytamy w niej proste a napełnione tęsknotą za stronami ojczystymi słowa: „Uprzejmie proszę dowiedzieć się za pośrednictwem Starostwa Morskigo czy rodzice moi są w domu. Czy w domu są moi bracia i czy dom mój stoi w Borze - Jastarni. Uprzejmie prosimy o powrót do kraju. Zostaliśmy przez niemieckie wojska SS z domów wygnani i w ten sposób cała ludność półwyspu helskiego znajduje się w Danii. Oczekujemy łaskawej odpowiedzi:

Herman Konkelt, Budzisz, Murza i inni”.

Na głos ten nie możemy pozostać głusi. Społeczeństwo nasze powinno zawiązać komitet, którego celem będzie ułatwienie powrotu naszym Braciom Kaszubom do ich ziemi ojczystej. Spodziewamy się również, że władze państwowe przyjdą nam z jak najdalej idącą pomocą. Ojczyzna Odrodzona potrzebuje ludzi do pracy, szczególnie zaś rybaków-fachowców jakimi są Kaszubi helscy.

Oświadczenie ministra Rzymowskiego

WASZYNGTON (AR). Minister Rzymowski na konferencji z dziennikarzami amerykańskimi, oświadczył w sprawie majątków junkrów pruskich, że junkrzy uciekli z tych ziem przed przybyciem Armii Czerwonej, a ziemię ich otrzymali i rozdzielili między sobą chłopcy polscy.

Min. Rzymowski zapowiedział przyjazd ambasadora Polski prof. Langego do Waszyngtonu w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

„Dar Pomorza” i jednostki Polskiej Marynarki Wojennej wróciły do Kraju

W środę, dnia 24 bm. przybył do Gdyni ze Szwecji „Dar Pomorza” oraz 3 łodzie podwodne oraz motorówka „Satory”. Na uroczystości przywitania obecny był wiceprezydent KRN Szwalbe i premier Osóbka-Morawski w

towarzystwie wojewody inż. Okeckiego, delegata rządu do spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowskiego, oraz członków przedstawieli wojsk, władz, samorządów i społeczeństwa.

Organizacja Narodów Zjednoczonych zaczyna swą oficjalną działalność

LONDYN (ant. wł.) — W dniu 24 bm. Związek Radziecki podpisał Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wobec tego, że 29 państw Statut już podpisało Organizacja rozpoczęła oficjalne istnienie. Pierwsze po-

siedzenie gremjalne odbędzie się dnia 4 grudnia w Londynie w Westminster-Hall. Natomiast Komisja przygotowawcza zbierze się w Londynie 6 listopada

Poseł Finlandii przy Rządzie Polskim składa listy uwierzytelniające

WARSZAWA. (PAP). Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii Eero Jarnefeldt w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ. Krzysztofa Radziwiłła, przybył do Beiwederu, gdzie w obecności wiceministra spraw zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, dyrektora kancelarii Prezydenta dr. Jana Wasilewskiego i członków kancelarii cywilnej Prezydenta, złożył swe listy uwierzytelniające.

Oświadczenie Bevina w sprawie żołnierzy polskich

LONDYN (BBC). — Brytyjski minister spraw zagra-

nicznych Bevin oświadczył, iż czynione są przygotowania do przewiezienia do Polski tych żołnierzy, którzy chcą powrócić do kraju. Żołnierze ci zgłosili całkowicie dobrowolnie chęć powrotu do kraju. Powrót wojska polskiego z Włoch nastąpi może po poprzedniej zgodzie Związku Radzieckiego i Czechosłowacji, które to państwa muszą udzielić zezwolenia na przejazd transportów przez radziecką strefę okupacyjną Austrii i przez Czechosłowację Rząd Jego Królewskiej Mości wyraził chęć przyjęcia polskiej misji wojskowej, która by przeprowadziła w tej sprawie pertraktacje i objęła opiekę nad tymi żołnierzami, którzy pragną powrócić do kraju. Dnia 15 bm. misja ta przybyła do Londynu i stery brytyjskie spodziewają się pomyślnych wyników.

Powstanie na Jawie

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w stolicy wyspy Jawa w Batawii, panuje spokój, jednakże po ulicach miasta krążą patrole wojsk sojusznicych. Powstanie wewnątrz kraju trwa w dalszym ciągu. Przywódcy powstańców zwrócili się z apelem do ludności Jawy za pośrednictwem radiostacji, która znajduje się w ich rękach,

aby wszyscy mieszkańcy Jawy, przyłączyli się do powstania. Zażądali oni także od władz holenderskich w Batawii, żeby opuściły one jak najszybciej miasto. Soe Karno oświadczył, że cała Jawa znajduje się w rękach powstańców. Powstanie szybko rozszerza się i już znajduje oddźwięk na Sumatrze.

Demonstracja solidarności w Trieście

BELGRAD (PAP). — Mieszkańcy Triestu i jego okolic zorganizowali demonstrację, w której wzięło udział ponad 50 tysięcy osób. Robotnicy, pracownicy umysłowi i licznie zgromadzona młodzież demonstrowali za włączeniem Triestu jako jednostki autonomicznej w skład federacyjnej Jugostawii. W pochodzie niesiono mnóstwo transparentów z napisami w języku słoweńskim i włoskim. Na transparentach widniały napisy: „Słoweńcy i Włosi pragną żyć w braterskiej przyjaźni”, „Niech żyje Triest, autonomiczny okręg federacyjnej Jugostawii”. Zebrani przywitani burzliwymi oklaskami grupę robotników i górników, która przybyła na demonstrację z terytorium zarządzanego przez jugosłowiańską administrację wojskową.

Francuska strefa okupacyjna oczyszczona z hitlerowców

PARYZ (PAP). — Agencja F. P. donosi, że francuska strefa okupacyjna została całkowicie oczyszczona z elementów hitlerowskich. Z Baden zwolniono 62 proc. urzędników niemieckich zatrudnionych jeszcze w samorządzie, w Nadrenii 34 proc., Palatynacie 30 proc., w Wirtembergii 75 proc. Wielu z pośród zwolnionych zostało aresztowanych za przynależność do partii hitlerowskiej. Z powodu braku nauczycieli i podręczników szkoły są nieczynne.

Po wyborach w Francji

Ugodowcy druzgocącą porażką zapłacili za Monachium i politykę proniemiecką

PARYZ (FA). — Za wyjątkiem kilku nieznanych jeszcze rezultatów wyborów z terenów zamorskich, wyniki wyborów we Francji są następujące:

Za nowym ustrojem i zerwaniem ze starą konstytucją wypowiedziało się 95 proc. wyborców. Dwie trzecie głosujących wyraziło pełne zaufanie gen. de Gaulle przez potakującą odpowiedź na drugie pytanie. Komuniści uzyskali 40, radykali społeczni Heriota 19 mandatów, skali 152 mandaty, socjaliści 144, a narodowcy rad., ludowcy (postępowi katolicy) 143 mandaty, prawica 40, ne-

Wśród wybranych posłów znajdują się kobiety, a mianowicie: 15 komunistek, 5 socjalistek i 7 z narodowego ruchu ludowego. Straszliwą porażką ponieśli radykałowie, którzy przez pół wieku byli niejako reprezentantami Trzeciej Republiki Francuskiej. Porażka ta jest zapłatą za Monachium, za politykę proniemiecką i wszystkie upokorzenia, jakie stały się udziałem narodu francuskiego w minionej

wojnie. Naród odwrócił się do demagogów, stając po stronie gen. de Gaulle, który od 1940 r. prowadził walkę z niezdrowym ustrojem republikańskim, a w czasie wojny czynem zbrojnym udowodnił swoją miłość do Francji. Prestiż gen. de Gaulle jest tak wielki, że wbrew przewidywaniom nawet część komunistów wypowiedziało się za generałem. Prasa francuska podkreśla, że wynik wyborów przekracza granice znaczenia wewnątrz - politycznego Francji. Naród francuski przed całym światem zdał egzamin swej politycznej dojrzałości.

PARYZ (FA). — Nowowytbrane zgromadzenie parlamentu francuskiego, z dniem 6 listopada przeniesie się do pałacu burbońskiego, z którego usunięto ślady zniszczeń wojennych. Z wielkiego hallu dawnej izby deputowanych w pałacu, Niemcy urządzili salę rozpraw sądowych, a przed opuszczeniem Paryża okradli pałac z wszelkich kosztowności.

Churchill w roli obrońcy Niemców

domaga się szybkiej demobilizacji armii angielskiej

LONDYN (ant. wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu brytyjskiej Izby Gmin, przemawiał w imieniu opozycji rządowej, Winston Churchill. W przemówieniu swym Churchill domagał się przyspieszenia demobilizacji armii brytyjskiej. Cały ciężar administracji Niemiec — oświadczył Churchill — powinien być przerzucony na Niemcy. Nie możemy pozwolić, aby nasi najlepsi oficerowie i najzdolniejsi technicy i inżynierowie pomagali w odbudowie Nie-

miec, kiedy są potrzebni w Anglii. Armia okupacyjna nie powinna przekraczać 400.000 żołnierzy, armia lądowa Wielkiej Brytanii nie powinna być większą niż jeden milion, podczas kiedy w szeregach armii brytyjskiej jest ponad dwa miliony zbytecznych ludzi, którzy powinni powrócić jak najprędzej do ojczyzny. Mimo zmniejszenia armii, flota powietrzna musi jednakże pozostać silna i liczyć najmniej 4.000 maszyn.

Quisling rozstrzelany

OSLO. Vidkun Quisling został rozstrzelany w środę o godz. 2. 45 rano. Około godz. 2-iej zbudzono Quislinga w celi. Wkrótce potem został on rozstrzelany przez pluton egzekucyjny, składający się z 10 norweskich milicjantów.

Jedynymi świadkami byli: członek prokuratury państwowej, duchowny i oficer, który zakomenderował ognia. Prokurator Annaeus Schjoedt, który prowadził sprawę przeciwko byłemu marionetkowemu dyktatorowi, oraz jego obrońca z urzędu Henrik Bergh, oświadczyli, że nie byli poinformowani o egzekucji Quislinga.

Największy dziennik w Oslo „Aftenpost” podał w dzisiejszym porannym wydaniu jedno krótkie zdanie, stwierdzające, że Quisling został rozstrzelany. Dziennik „Arbeiderbladet” oznajmił, że król i gabinet odrzucili

prośbę Quislinga o ułaskawienie i że jego egzekucja spodziewana jest w każdej chwili.

Eisenhower przeprowadza czystki

LONDYN (PAP). — Korespondent United Press donosi z Frankfurtu, że do końca ostatniego miesiąca usunięto w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec około 30 tysięcy hitlerowców ze stanowisk w przemyśle i samorządzie. Około 1000 osób dziennie traci swoje stanowiska. Rozpatrywanych zostaje dalszych 135.000 spraw. Tak więc gen. Eisenhower przeprowadza z żelazną konsekwencją plan oczyszczenia administracji Niemiec z elementów hitlerowskich.

Oprawcy z Dachau na ławie oskarżonych

PARYZ (PAP). — Agencja France Press donosi z Wiesbaden, że wkrótce rozpocznie się wielki proces zbrodniarzy wojennych ze słynnego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie ponad 3 tysiące osób oddano torturom i doświadczeniom wiewsekcyjnym.

Akt oskarżenia został wystosowany dla 40 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy staną przed amerykańską komisją wojskową. Oskarża się ich między innymi, o wy-

mordowanie 5 tysięcy żydów. Głównymi oskarżonymi są: dr. Fric Hintermeier i Sigmund Raschen, którzy zabili 900 osób, a około 100 osób przypawili o chorobę, dr. Klaus Hilling, główny lekarz obozowy, który prowadził badania eksperymentalne oraz kapitan Johann Eidechelsdorfer odpowiedzialny za zbrodnie popełnione na żydach w miejscowości Landsberg.

Straty wojenne Francji

PARYZ (PAP). Francuska komisja dla ustalenia szkód wojennych, ustaliła wysokość poniesionych podczas okupacji strat, na 12 i pół miliarda franków.

Anglia straciła 730 okrętów wojennych

LONDYN (ant. wł.). — Brytyjski minister marynarki, Alexander, oświadczył, iż straty marynarki brytyjskiej za cały okres wojny wynosiły 730 okrętów wojennych, nie licząc małych jednostek oraz łodzi desantowych. Alexander opowiada się za tym, by Wielka Brytania również w czasie pokoju utrzymywała potężną flotę wojenną.

Japonia nie będzie utrzymywała stosunków z zagranicą

NOWY JORK (PAP). Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur wydał rozkaz, aby Japonia zerwała wszelkie stosunki dyplomatyczne z zagranicą i odwołała swoich dyplomatów z krajów neutralnych.

Tito za współpracą z Polską

BELGRAD. W związku z odznaczeniem marsz. Tito krzyżem Grunwaldu I klasy, odbyło się przyjęcie u ambasadora polskiego w Belgradzie, na którym marsz. Tito wyraził swoje podziękowanie oraz chęć stałej współpracy z Polską.

Miłośnicy Kaszubszczyzny!

W Księgarni „Zrzesz Kaszëbskô“, Wejherowo Plac Czerwonej Armii 7 Inb skrzynka Pocztowa 30 nabywać można po cenach umiarkowanych powieć Kaszubska

Al. Majkowskiego

„Zecè i przigode Remusa” (tom I)
oraz roczniki „Gryfu”

Głosy i odgłosy

Nasz głos o świadczeniach rzeczowych

Sprawę świadczeń rzeczowych, zbyt ważną dla nas i państwa winniśmy my rolnicy kaszubscy stawiać jasno i prosto. Choć burza wojenna, która na wiosnę roku obecnego szczególnie ciężko nas dotknęła, zniszczyła budynki i inwentarz, zniszczyła zasiewy i w niejednej wsi spowodowała nas do zupełnej ruiny, mimo to z całą ofiarnością chcemy stanąć do spłacenia swoich obowiązków. Oddamy wszystko co leży w naszych możliwościach, uwzględniając potrzeby zasiewu i koniecznego minimum koniecznego dla uniknięcia głodu w naszych rodzinach. My rolnicy kaszubscy jesteśmy świadomi, że wypełnienie w 100 proc. świadczeń rzeczowych jest tak samo konieczne dla odbudowy Polski, jak konieczne są dziś wydajna praca robotnika i inteligenta pracującego. Kraj nasz musi być wysiłkiem wszystkich odbudowany i doprowadzony jak najszybciej do normalnego życia.

Więć kaszubską nigdy nie cechował egoizm. Widzieliśmy to zupełnie jasno w czasie ostatniej niemieckiej okupacji, kiedy wieść tak wydatnie wspomagała miasta. Rolnik kaszubski ma dziś świadomość obowiązku zapewnienia chleba robotnikowi i inteligentowi. Nie możemy pozwolić na to, aby robotnik i inteligent pracujący w mieście nie miał zapewnionego minimalnego przydziału artykułów spożywczych. Przy tej jednak okazji pozwolę sobie wytknąć pewne niedokładności. Termin zdawania świadczeń rzeczowych jest wszędzie jednakowy. Tymczasem żniwa u nas na Kaszubach mają miejsce o cały miesiąc później aniżeli w innych częściach Polski. Stąd gdy chłop Polski już młócił i mógł rozpocząć akcję zdawania świadczeń rzeczowych, myśmy trzymali jeszcze w ręku kosa. Dlatego też akcja zdawania świadczeń rzeczowych jest u nas o cały miesiąc opóźniona. Jesteśmy jednak pełni zrozumienia ważności zdawania świadczeń rzeczowych i napewno zdamy je całkowicie.

Jeden z rolników kaszubskich.

Brawo Sławoszyno

Świadczenia rzeczowe rolnika — to dowody jego poczucia obowiązku, jego wyrobienia duchowego, to dowody mówiące nam faktami o tym, że chłop nie myśląc o własnych zyskach i stratach staje w szeregu budowniczych, i swój trud, ciężką czasem pracę swych rąk — składa obojętnie w ofierze przyszłości, słonecznego jutra demokratycznej Polski ludowej.

Dlatego chcę tu, na łamach naszego regionalnego pisma podkreślić fakty z którymi zetknęłam się osobiście u nas w powiecie.

Będąc na zebraniu we wsi Sławoszynie mile mnie zaskoczyło uświadomienie i pełne poczucie obowiązku poszczególnych gospodarzy. Żadnych narzekania na ciężkie czasy, żadnych skarg na „zniszczenie wojenne”, które napewno tak samo dotknęło Sławoszyno jak i inne wsie. Przeciwnie gospodarze — rolnicy w słowach prostych, ale dziwnie mocnych twierdzili, że ten rok jest ciężki, ale następny będzie lepszy, że oni wiedzą, że ich świadczenia rzeczowe idą na potrzeby robotnika w fabryce i zrobią wszystko, żeby ich gromada wywiązała się z obowiązku obywatelskiego, że nie zawiodą swego Rządu, który ich pełnią zaufania obdarza.

Na drugi dzień będąc u referata gminnego przekonałam się bezpośrednio, jak u gospodarzy Sławoszyna wiążą się słowa z czynami. Obywatele Grzenkowiak Władysław i Bianga Augustyn zamieszkali we wspomnianej wyżej wsi — nie mając rzeczywicie na swoich ziemiach ani ziarna zboża zasianego zgłosili się do pracy w sąsiednim majątku, i zarobione w ten sposób żyto — oddali na świadczenia rzeczowe.

Zbyteczne są słowa. Zbyteczne komentarze.

Obywatele! ściskam jeszcze raz ze złości wasze sprawowane ręce.

A. Wardejn.

W dniu 24. 10. 1945 r. zginął tragiczną śmiercią nasz wielce ceniony współpracownik, kolega

ś + p.

Filip Ruth

lat 47

Kierownik Ref. Aporowizacji Handlu i Rolnictwa.

W zmarłym straciło miasto jednego z najlepszych swych pracowników a współpracownicy dobrego i nigdy niezapomnianego kolegi.

Cześć jego pamięci!

Burmistrz i współpracownicy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 27. 10. o godz. 15.30 z Szpitala Miejskiego. Msza św. żałobna odbędzie się w kościele farnym w poniedziałek 29. 10. o godz. 8.

DZIAŁ RELIGIJNY

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kalendarz liturgiczny

NIEDZIELA, 28 października

23 po zstaniu Ducha św.

Święto Chrystusa Króla.

Chrystus - Król.

Święto przepotężnego Pana nieba i ziemi, przed którym — choć On głęboko ukrywa Swą wielkość — koży się świat cały. Niepojęte dla ludzkiego umysłu, przedziwne są dzieje żywota Boga-Człowieka. Przyszedszy na świat z własnej woli w nikczemnej stajence, aby pławiącą się w zbrodniach ludzkości odkupić. Świeci nam przykładem pokory i umiłowania ubóstwa, pracuje jak zwykły śmiertelnik w pocie czoła na chleb powszedni, cierpi głód i chłód, aż do ostatecznego wyniszczenia na drodze krzyżowej, wiodącej na Golgotę! Ale właśnie dla tej przebytej dla nas gehenny nadludzkiej katuszy i upokorzeń, tym większy hołd oddawać Mu winniśmy, starając się całą duszą, aby święto Chrystusa Króla wypadło wspólnie, nie tylko kultem zewnętrznym, oświetlaniem okien, kwiatnym strojem domów i chał, ale abyśmy w Jego służbie zespoleni, starali się wnikać w głąb siebie, podeptać co w nas podłe i ziemskie, rozszerzyć co ciasne, i oddalić Mu to, czego najgoręcej żąda i pragnie — serca miłujące.

— o —

Ewangelia niedzielna

zapisana u św. Mateusza r. IX. w. 18—26.

W on czas, gdy Jezus mówił do rzeszy, oto książę jeden przystąpił i kłaniał Mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją a żyć będzie. A wstawszy Jezus, szedł za nim i wszyscy uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się dotknęła tylko kraju szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się, i ujrawszy ją, rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom księżęcia i ujrzał płaczki i lud zgłębki czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dziewczeczka, ale śpi. I śmiali się z Niego. A gdy wygnano rzeszę, wszedł i ujął rękę jej i powstała dziewczeczka. I rozeszła się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

ALEKSANDER MAJKOWSKI

8)

Ziëcë i Przigodë Remusa Zvjercadło Kaszëbskji.

(Ciąg dalszy)

Kjej ju smjerc mu zazdrzała v woczë, tej swoje wuskłodani talarë kozoł podzelëc na dva dzële:

— Jeden dzëj dejce kôscolovjiena pogrzeb i za duszë moję grzeszną, drugji dzëj dejce tak, żebe jeden abo drugji Kaszuba bjedni mogł jisc na vesokji szkołë, bo nowuka, to mjecz i vjid! — A to napjisané dejce, komu noleži. —

Vjëcij won njick njerzekł. Rozdzelëł jem po jego smjercë pjenjędze, ale z timi papjorami njevjem co robjic. Czetoł jem, co Remus v njich napjisoł, a dusza moja sę redowała i plakała przë czetanju. Ale doznac sę njimogę, chto jesta ten, komu wone sę noleżã. Czetejce vë, panje, bo może duch jego vas tu sprovadzeł, żebesce sę tego doznelë. —

Dreżącimi rëkoma vzãł jem papjorë, svjodkòv ducha, co ju na tamtim beł svjece.

Zmarłych powstaniemy

Co myślã ludzie dzisiejsi o śmierci i życiu przyszłym? Naogół wszyscy boją się śmierci. Śmierć jest dla nich czemś strasznym. A czy istnieje życie przyszłe? Na to człowiek dzisiejszy też nie daje żadnej odpowiedzi. Ludzie dzisiaj żyją doczesnością a nie mają wiary w życie przyszłe i nie myślã o tym co ich czeka po śmierci.

W każdej Mszy św. słyszymy wyraźnie ostatnie słowa Credo — wyznania wiary: „I oczekuję zmartwychpowstania i życia w mającym przyjść wieku”.

Lekcja niedzieli dzisiejszej pokazuje nam dwie drogi życiowe: drogę wiodącą ku szczęściu i drogę ku potępieniu. Łzami zalewa się Kościół na myśl, że przeważna część chrześcijan pamięta tylko o ciele, o jedzeniu i o wszystkim co dogadza zmysłom: „Których Bogiem brzuch jest, a koniec potępienie”. Czy i ty idziesz tą drogą?

Inną jest drogã prawdziwych dzieci Bożych. Wędrowiec, który tą drogã idzie, ma wzrok ustawicznie skierowany ku Bogu: „Nasze przebywanie jest w niebie. Stamtąd oczekujemy także Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa. On także nasze biedne ciało odmieni i uczyni podobne swemu ciału uwielbionemu”. Czy wie-rzysz w to?

Że Chrystus istotnie może sprawić cud zmartwychpowstania poucza nas dzisiejsza ewangelia. Chrystus ma moc przywracania życia! Bracia! Jeżeli w tych dniach będziecie nawiedzać groby swoich umarłych, wówczas mówcie: „Oni nie umarli! Oni śpiã tylko! Oni czekają na Zmartwychwstaniemy”.

ŚRODA, 31 października

Wigila Wszystkich Świętych

CZWARTEK, 1 listopada

Uroczystość Wszystkich Świętych

Kościół obchodząc to święto odślania nam jakby przedśionek nieba. Otóż w dniu tym ukazuje nam Kościół niezliczone rzesze świętych ze wszystkich stanów i różnych epok. W ewangelii podaje nam Kościół osiem błogostawieństw. Te błogostawieństwa zostały w życie wcielone przez tych świętych i one to są drogã Bożã, złotã drabinã ku wiecznej szczęśliwości.

PIĄTEK, 2 listopada

Dzień Zaduszny

Jeżeli w rodzinie jest ktoś chory czy cierpiący, wówczas troska całej rodziny zwraca się ku niemu. Wszyscy starają się jemu ulżyć. Szczególnie zaś troskliwã w tym wypadku jest matka. Gdyby mogła wzięłaby całą boleść na siebie, aby pomóc cierpiącemu dziecku. Coś podobnego widzimy w życiu Kościoła. Matka-Kościół ze szczególnã troskã pamięta o swych cierpiących dzieciach — duszach w czyscu. Pamięta o nich zawsze, ale szczególnie w Dzień Zaduszny. Idźmy za głosem Kościoła i wspomagajmy dusze naszych cierpiących braci.

Szkolni mje przësunãł stołk do stołu przë jedinim woknje. Njiskô to beła jizdebka, ale przed woknem kvjittë v wogrodze szkolnigo dzevanë, jak svjece, tulipanë, skoczëpanë, lelija i astrë: bestro i bogato v krose. Naprocem pod gorë szedł duzi sod a nad sadem stojoł duzi pańskji dvor. Słunce łiszczãło v jego woknach duzych. Jedno wokno beło wodemklë. V njim strareszka v bjolich włosach pozerała na vjes, wurodë i vezdrzenju tak mjiligo, zem na chvilë zaboczeł wo papjorach v moji rëcë.

Za chvilë wokno sę zamkło i pjëknô stareszka zgjinëła v pałacu. Zaszemarzełë papjorë, jakbë chcałë sę mje przëboczëc. Sodł jem do stołu a szkolni movjil:

— Tu njeboszczik, kjej ju vroceł sę z vandròv i kjej mu chorosc ju njepozvoleła vanożëc, lubjil sadivac całimi dnjami i przez wokno vëzerac, jaž mu ten zegar tam vëbjil wostatnã godzenë. —

Vezdrzòł jem: — Na scanje vjisoł zegar z bestro malovanim blatem. Długji bjegas zibotoł sę dotãd i nazod, jakbë drezòł wod staroscë, a co zamañszë v njim sę njico zadzerało, jak v gordzeli starigo czlovjeka, chorigo na dichavjicë.

Do Sojonovskji Panjenkji a naj Oastni Kaszëbskjej!

1. Panjenko cëdnô svjonovsko,
Matinko Boskô Nosvjëtszo!
Cë Krolevjonkë Kaszëbskã,
Vjelbjimë z naj zemjã vszetkã! Maria!
2. Lud naj Tobje vjedno vjerni,
Spjevaje v sve movje rodni! Cë Krôlevjonkë...
3. Morza, jezora modrasti,
Szemazã i bucã wu nas tu! Cë Krôlevjonkë...
4. Cemni bore, góre przitkji,
Chvòlã Cë naj stvore vszëtkji! Cë Krôlevjonkë...
5. Zloti zboza, snôzi kvjòtkji,
Spjevajã vësook skovronòszkji! Cë Krôlevjonkë...
6. Slunko, mjesãdz, vszëdni gvjòzde,
Klónjã sę do nóg Tvich v chvòlbje! Cë Krôlevjonkë...
7. Matinko najô kochanô!
Pros Boga Sena za nami!
Pros be zemjô rodno kvjittã,
V movje, v zvëku njezanjivja Maria!

Besme vjedno Tvemi bele,

A po smjerce z Tobã zële.

V njebye razë z Wojcë Sëne,

Z rovjima Jim Svjetim Dechë — na vjekji!

Ks. Franc Grucza

Z życia Kaszub

GDAŃSK

— OTWARCIE KOŚCIOŁA CHRYSZTUSA KRÓLA W niedzielę, 28 października odbędzie się uroczyste otwarcie odbudowanego kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku. Zbudowany on został w roku 1932 za sprawę kapłana-męczennika ostatniej wojny, duszpasterza Polonii gdańskiej Ks. Rogaczewskiego. Obecnie odbudowy dokonał księży Polotyni pod kierunkiem Ks. Aleksandra Wisniewskiego. W uroczystości Chrystusa Króla znów zabrzmie polski śpiew w tej religijnej twierdzy polonii gdańskiej.

— Ten zegar, — rzekł szkolni, — Remus mjoł v vjelgim wuvożanju. Vjem, że go roz przëvjozł na karze. Muszòł jimu bec serdecznã pamjatkã. Ale njezleceł go na njikogo i tak won tu jesz svojim sposobem czas rechuje.

Tej szkolni wostavjil mje samigo z papjorami i starim zegarem. Rozvjinãł jem pjismo, a beło go sporo. I co dzivno, pjisané beło czesto po kaszëbsku, a nje, jak to nasi ludze zvezajnje pjisã, poł z polska, poł z kaszëbska, — co je smjechovjiskjem jak koždô njedovarzonô rzecz. Pjisovnjô szła za naszym Cejnovã, chturen za granjicami Kaszub spji v zaboczonim przez svojich braci grobje.

II.

Początk pjisaniõ Remusovigo. Jak won posòł dobetk i jak sę dovjedzòł wo Straszku, chturen mjeszkòł na pustkovju.

V Jimjë Wojca i Sena i Ducha svjetigo bjerzë to pjoro do rëkji njezgrabni. Kosã bo i plugjem za młodu nawuczela sę rëka moja robjic im njenolezòł do tich, co pjorem worzã i pjoskjem seją. Wuczeł jem sę cignãc skjibë prostã a kosã njewostać slode, ale przëdzenju pjisani godkji njigdem sę njewuczeł.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— PRACE KOMISJI HYDROGRAFICZNEJ. Na terenach zachodnie wyjechała z Gdańska Komisja Hydrograficzna złożona ze specjalistów z różnych dziedzin hydrografii, celem uruchomienia latarni w Stilo, Sztolpin, Postominie, Jezewie, Darlowie, Boltysowie, Kołobrzegu, Gniedzynie.

GDYNIA.

Z życia naszych portów

GDYNIA (PAP). — W chwili obecnej obydwa porty Gdańsk i Gdynia zwiększyły swe prace przeładunkowe i mają możliwość przeładunku dziennie przy pracy 16 godzin na dobę ponad 30.000 ton węgla.

Stocznie rybackie mogą się pochwalić zwiększoną pracą twórczą. W najbliższym czasie pierwsze kutry rybackie zostaną spuszczone na wodę. Wkrótce ma być całkowicie uruchomiona stocznia, co jest nie łatwym wyczynem, wymaga bowiem między innymi uciążliwego badania i naprawy przez specjalnych nurków uszkodzeń w części podwodnej pochylni.

Do 1 września przeładowano około 150.000 ton węgla, który odpłynął do ZSRR, Szwecji i Finlandii. We wrześniu i październiku cyfra ta ulega silnym wahaniom na skutek braku węgla w portach (brak taboru transportowego na kolei).

3.500 robotników, rzemieślników i fachowców, przyczynić należy, że kierownictwo robót składa się z fachowców przedwojennych.

Przejęcie transportów UNRRA nasuwa poważne trudności, sytuacja bowiem w porcie gdyńskim jest tego rodzaju, że nie pozwala na wpływienie statków oceanicznych o zbyt wielkim zanurzeniu. Wejście do portu zabezpieczone jest przez zatopiony pancernik niemiecki. Prowizoryczne zaś wejście przez wyłom w falochronie zezwala na przepływ statków o maksymalnym zanurzeniu 6 metrów. Również port w Gdańsku w tej chwili nie odpowiada wymaganiom ponieważ posiada niedostateczną ilość magazynów. Dzięki tej sytuacji część ładunków UNRRA musi być wyladowana w Gdańsku i przetransportowana do Gdyni. W ten sposób odciążono już transportowce oceaniczne z resztą ładunku wpływają do portu góńskiego, gdzie następuje reszta przeładunku.

WEJHEROWO

— MSZA ŚW. ZA OFIARY PIAŚNICY. Cech rzemieślników metalowych i elektrotechnicznych w Wejherowie zawiadamia, że w dniu 3 listopada o godz. 7,45 w kościele farnym odprawiona zostanie Msza św. żałobna za pomordowanych rodaków w Piaśnicy.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Ostatnio w ogrodzie Zarządu Miejskiego znaleziony granat zranił poważnie 8-letniego syna wóznego Zarządu Miejskiego obywatela Pionki Władysława.

— ŚMIERĆ TRAGICZNA. Dnia 24 października przed północą znaleziono na ul. Kościuszki zwłoki śp. Filipa Rutha. Jak się okazało śp. Filip Ruth został zamordowany strzałem rewolwerowym w serce. Bliższe szczegóły morderstwa są nieznanymi. Śp. Filip Ruth, lat 47 był kierownikiem Referatu Aproprowiacji Handlu i Rolnictwa w Zarządzie Miejskim. W zmarłym miasto Wejherowo straciło jednego z pionierów pracy. Był dobrym synem ziemi kaszubskiej i wysoko cenił sobie swoje pochodzenie. W stosunku do pisma naszego „Zrzesz Kaszëbskò” odnosił się z wielką sympatią, życzliwością i pomocą.

Dlatego: „Cześć Jego pamięci”.

— MECZ O MISTRZOSTWO KLASY A. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 odbędzie się na stadionie miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Płomień” a K. S. „Gryf” Wejherowo.

— IDZIEMY NA KONCERT. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 14 na sali ob. Prusińskiego odbędzie się staraniem Ref. Kultury i Sztuki oraz Urzędu Inf. i Propagandy, dla popularyzacji muzyki, pieśni i słowa recytowanego, wielki koncert muzyczno-słowny z udziałem artystów b. Opery warszawskiej i Filharmonii gdańskiej. Udział biorą: w części wokalne prof. Bojar-Przemieniecka, prof. Czekołowski Kazimierz, prof. Tokarzewska Zofia. W części muzycznej: prof. Gorbaty Jan — fortepian, Heinrich Zofia — akompaniament. Recytacje: Poraska Joanna, Barnas Kuzimierz oraz inni. Wstęp: wolne datki. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe powiatu morskiego. Ponieważ rzadko w naszym mieście ma się okazję wysłuchać koncertu na odpowiednim poziomie społeczeństwo winno wziąć w niedzielnej imprezie jaknajliczniejszy udział.

— OTWARCIE I POŚWIĘCENIE FABRYKI CUKIERKÓW „MAGNA”. Dnia 18 października nastąpiło otwarcie i poświęcenie fabryki cukierków „Magna”. Fabryka ta znana była przed wojną z swoich wyrobów. Obecnie dzięki ofiarnej pracy kierownika tej fabryki obywatela Jerzego Przedpońskiego i ob. Bolestawa Szymańskiego oraz ob. Wincentego Hisiaka znowu fabryka przystąpiła do pracy. Poświęcenia dokonał Ks. dziekan Partyka. Po poświęceniu odbył się skromny podwieczorek w gronie obywateli miasta Wejherowa. Piękne przemówienie w czasie podwieczorku wygłosił kierownik fabryki ch. Przedpoński. Godnym podkreślenia jest fakt, że dnia następnego odprawiona została Msza św. na pomyślność pracy nowej fabryki. Praca w nowej fabryce rozpoczęta z Bogiem napewno będzie się dobrze rozwijała.

KALISZ (pow. Kościerzyna)

Dnia 21. X. 45 r. odbyło się w sali ob. Mazurkiewiczów otwarcie świetlicy społecznej połączonej z akademią i zabawą taneczną, przy licznych udziałach mieszkańców i gości, których w serdecznych słowach przyjął ob. Wolter, sołtys gromady. Następnie zabrał głos gospodarz świetlicy ob. Mazurkiewicz, przedstawiając obecnym ciężki okres okupacji niemieckiej i swój szczęśliwy wraz z rodziną powrót z obozu, oddając ochotnie na nową salę na świetlicę. Po patriotycznej przemowie kier. szkoły ob. Przytarskiego, nastąpiły deklamacje polsko - kaszubskie działwy szkolnej i młodzieży wraz z licznymi, niszpotykaniami, do tej pory na terenie powiatu występami humorystyczno-wychowawczymi. Po krótkim przemówieniu i podziękowaniu wójta gminy, ob. Kostki, odśpiewaniem „ROTY”, akademię zakończono.

Odtańczono po raz pierwszy na terenie okolicy oryginalnego krakowiaka w barwnych strojach, poczem nastąpiła zabawa taneczna, która w miłej i harmonijnej atmosferze trwała do późnej nocy.

Komitetowi otwarcia Świetlicy, za pięknie udekorowaną salę i ład, kier. szkoły ob. Przytarskiemu i naucz. ob. Zdunkowskiej za bezinteresowne poświęcenie się i zautoryzowanie tak licznych niespodzianek, dzielnej kaszubskiej młodzieży i działwie szkolnej, myślącej i mającej tylko dobro ukochanej Ojczyzny na oku, należą się najserdeczniejsze słowa uznania i podzięk.

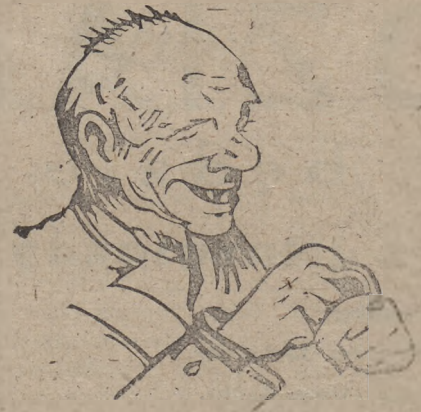
Miło było wszystkim gościom spędzić w gronie tak harmonijnych i spokojnych wesołych chwil, by następnego dnia z nowym zapałem ruszyć na front — do walki, o codzienny kawałek chleba.

Obserwator.

Kaszëbji! Bjezmë sę do robotë do wojcovjisti kulturë!

Jesienią i zimą, gdy zawierucha szaleje, deszcz i śnieg dokuczają i jesteś zziębnięty człowieku — idź spiesznie do apteki i zażądaj Leku! Od chrypki, przeziębienia i kaszlu uchroni jedynie idealny, niezastąpiony karmelek fabryki cukrów „**MAGNA**” Wejherowo: „Pszczółki” na czystym naturalnym miodzie „Miętowy”, „Mentolowy”, „Eukaliptusowy”.

Prosimy żądać wszędzie: w aptekach, drogeriach, owocarniach, kioskach, hurtowniach i Spółdzielniach. Odżywcze, lubiane przez wszystkich, znakomite dla dzieci, starców i ozdrowieńców: Krówki Pomorskie, Praliny „Trzy Smaki”, Praliny Kakaowe, Mieszanka Owocowa, Karmelki Kawowe, Irysy Holenderskie, „Koko” twarde.



GUCZÓV

MACK

GODO:

Vjele dostovom lestov i kjebe jem choł vszetkjim wodpjisac, muszelbe jem vēdac wodrazu trzë gazete A na to njima jëleznosce.

Pannje kole Cedronu vejōsnjom, że vitamine „M” i „Z” znaczą: Mjëlōtni zbliženje. A terusku dopuszczom do głosu Mjaskovigò Gusta.

„Pevno jesta ju dostała moje zamóvjenni na vaju „Zrzesz”. Jak to sę stało, żejem sę wo ni gazece dovjedzel, mnszë vama wopjisac.

Beło to pravje na Matkë Boską Rózañcowa. Belesme v Serakojcach na sumie v koscele. Po „amen” mje sę baro dodom spieszelo, bo beła wu mje krova na wocelenju a doma le Antoni a Lena bele wostoni.

Tak też nekoł jem v drogą. Na nikogo jem też niewuvozoł ani sę wobzeroł, ani na moją bjalkę, le dodom jem sepol jaż furczało. Zaszedjem też na tenaj techlinskji pustkji wo półtora godzine, dze sę vjedno dvje godzene jidze. Naprzódk veleca mje Lena:

„Tata, krova sę celi”. Takjem jesz kroku przedoł jidze prosto do chleva. Ale tam ju beło po vszetkjim. Beł tam ju stary Pavelczyk z mcieszevskich pustkòv, chteren sę dobrze na tim vszetjim znafe, i za mje vszetko zrobił. Vjinszovoł mje pjekni go biczka. Gvesno! Biczek był pjekni, choc jałóvka bełabe mje mjilszo.

Tak zaprosel jem Pavelczyka na polnie do nas, ale won le ręką mochnął jiz zmreczel na mje, i żebem z nim do njego szed, dze won mō dlo mje — svego starego drecha — wucechę vjalgą. Rzek to wurocztestim głose, a jō so zarusku wumeslił, że to pevno mdze paczk lestov tobacznich do mlōci, bo dlo mje ta samorodno tobaka le beła nlepszo. Alem jemu nick njerzek — njech sę ceszi z moji cekavosce. Jakesme zaszle na ne jego pustkji, dostoljem noppjervi polnji, wchternim jem czesto z wuceche zabel doma. Po polnijm vzał mje też Pavelcyk do stodole i pokozoł mje trze mali i slepi koceta. „Jo, jo pjekni sę koceta, le dze je na wucecha dlo mje?” „Na, mosz ją przed sobą. Te tak kote ledosz, jem so meslō, że ce tim wucechę spravjë! Wu cę beł biczek — wu mje trze koceta dzisi!”

Na taką godkę gorz mje vzał vjalgji. Prězdrzoł jem sę jesz roz na ne njevjnini koceta i na vjnignigo Pavelczyka, chteren stojol teroz v norce i sę smioł. Njerzekjem njick, le jem veskocz: I chizo buten i stodolę zamkł i jesz vrotā delem podpjjar, żebe mój vjerni drech też mjoł svoją „wucechę”!

Znołjem go jako kuñszterza, ale to mje beło ju zaavjele. V dechu przesigł jem mu wokropną zemstę.

Rozgorzoni przēszed jem do dom i z ne gorzu zjod jem jesz jedno polnji. Na moja beła v nim czasu ju też z koscoła przēszoł, sadła so kole mje i rozpojvoda novosce.

— Gustelku — rzekła — vjesz te, co jō dzisi v Serakojcach vjidza?

Jō jaż podskoczel, bo rozgorzoni ju beł a jem vjedzel, że jak tak przegodivo, to gves cos chce mjec. Tak jem tej rzek, że pevno kukovka na koscele sedza abo jakji pjekni spodnjik v Bazarze v woknje lezoł.

— Tę sę ze mje veszczersosz, ale to beło cos,

„Te pleszczesz, a mje do płaczu z radosce sę zbjero”. — Terusku jō ji napavno vjem co beło” rzekjem, „To i jō sę mocko ceszë! Gvesno naji ksadz kanonjik Łosinkji je živ a zdrov. A ledze pleskotale, że ju njezeł! „Na moja jaż sę wunjosła!” —

Ale gdesz! Vjeczni wodpocznik racz mu dac Panje! Nen je ju v njebbe; Ale bęc może, że won to v njebbe nam wuprosil, że me Kaszëbji zos mome najā vlosną gazete,

— „Zrzesz Kaszëbskò” z Guczovim Macke v nj. Chvjilę jem sedzoł z wodemkłą gębą i nje mōgł słowa rzec. Jakem gębę zamkł, poczuljem że mje sę woczce pocą. Zarusku zažiljem so trze raze teli jak vjedno, aż mje popowrdze łze v woczach stanęte. Terusku mōgł jem z zaplakac z radosce — a łze spichac na ne tobakę. Dorazu mje też cali gorz wodeszed. Musza też na moja mje vszetko wopovjedzec jak i co. Tak też jem do ce Macku znovn trefjel i chceme le so zażec...”

ENNIAK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po zł. 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł. 10, reklamowe — po zł. 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł. 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.

Wydano w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym.